



Szpital: ul. Długa 1/2 • ul. Szamarzewskiego 84 • Hospicjum Palium – os. Rusa 55

Periodyk informacyjny dla Pracowników i Sympatyków Szpitala Klinicznego
Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

nr 1/2020
(88)XX rok

styczeń – kwiecień 2020



W NUMERZE M.IN.:

- Okulistyka na Szamarzewskiego
- Szpital w czasie epidemii
- Dzieci dziękują
- Książka „Moje Palium”
- Wspomnienie o prof. Wacławie Majewskim

- W dniu 4 stycznia Zespół Pracowników i Wolontariuszy Hospicjum Paliu zostało uhonorowane Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego. Na uwagę zasługuje fakt, iż po raz pierwszy w historii nagrody wyróżniono nie laureata, lecz laureatów. Po wręczeniu nagrody Rene Meisner, córka Ryszarda Kapuścińskiego, odczytała list napisany wspólnie z Alicją Kapuścińską, żoną zmarłego w 2007 roku reportera.



Fot. Adam Ciereszko



Wręczenie nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego

- W dniu 21 stycznia, podczas sesji Rady Miasta Poznania uchwalono nadanie nazwy skwerowi Filipiny i Konstancji Studzińskich. Siostra Filipina Studzińska była pierwszą dyplomowaną farmaceutką w Europie. Po otrzymaniu dyplomu rozpoczęła pracę w przyszpitalnej aptece, znajdującej się w naszym Szpitalu. Siostra Filipina do końca życia pracowała w Szpitalu przy ul. Długiej, pełniąc w Szpitalu oraz w zakonie najważniejsze funkcje. Skwer znajduje się u zbiegu ulic Garbary, Krakowskiej i Kazimierza Wielkiego.
- W dniu 23 stycznia br. na emeryturę przeszły trzy Panie Oddziałowe: Oddziałowa Bloku Operacyjnego Kardiochirurgii, Genowefa Bartkowiak, Oddziałowa z Oddziału Ginekologii Onkologicznej, Irena Bargenda oraz Barbara Gładysiak, Oddziałowa z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii przy ul. Długiej.

- W dniu 12 lutego w poznańskim Starym Browarze odbyło się spotkanie wokół książki *Moje Paliu* autorstwa dr Haliny Bogusz oraz dr Martyny Tomczyk.

- W dniu 21 lutego prof. Wiesław Bryl został ponownie wybrany na Prezesa Towarzystwa Internistów Polskich Oddziału Poznańskiego.

- 3 marca Kolegium Elektorów składające się ze stu przedstawicieli społeczności akademickiej wybrało prof. Andrzeja Tykarskiego na stanowisko Rektora Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego na kadencję 2020-2024.



Prace uczestników warsztatów (fot. Karolina Moszyńska)

- W dniu 6 marca odbyły się warsztaty z Anną Szwarcz – motywem warsztatów było przygotowanie okolicznościowych kartek w technice monotypii.



Od lewej: Genowefa Bartkowiak, Irena Bargenda oraz Barbara Gładysiak

- W dniu 10 marca na stronie Szpitala ukazał się pierwszy komunikat związany z wirusem Covid-19 dotyczący ograniczeń odwiedzin na Oddziałach.

- W dniu 11 marca o godz. 14:00 w sali Jezierskiego odbył się wykład prof. Roberta P. Skomro z University of Saskatchewan z Kanady. Tematem wykładu był *Obturacyjny bezdech śródsenny – niedoceniony problem zdrowotny*.

- W dniu 17 kwietnia odbyło się spotkanie – w formie wideokonferencji – Dyrektorów Szpitali Klinicznych. Głównym tematem spotkania były kwestie związane z działaniami szpitali w kontekście Covid-19.



- W dniu 20 kwietnia miała miejsce pierwsza Rada Medyczna, która odbyła się w formie wideokonferencji

Oprac. Bartosz Sobański



Podziękowania od Dyrektora

OKIEM DYREKTORA SZPITALA

W sporze między cywilizacją a naturą



Szczepan Cofa
Dyrektor Szpitala

Jakże zaskoczyły nas ostatnie tygodnie przynoszące epidemię. *Nie wierzy się w nią, póki nie nadejdzie* (por. Albert Camus). Zaskoczyła nas także w naszym Szpitalu, choć jesteśmy wyłącznie jedną z tysięcy lecznic w regionach objętych zakażeniem.

Do chwili wystukiwania tych słów nie potwierdziliśmy w Szpitalu u żadnego z pacjentów choroby, choć sytuacja wymusiła daleko idącą zmianę sposobów naszego postępowania. Zagrożenie jest wokół nas... pewnie dotrze i w nasze mury, choć siły rażenia nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Z czym wiąże się pandemia koronawirusa dla świata? Współcześni geopolitycy wspominają o czterech elementach sytuacji: 1. niepewności; 2. zmianie; 3. braku możliwości powrotu do tego, co było, a także: 4. powstaniem sytuacji nie mającej zupełnie precedensu – bardzo trudno porównać ją do czegokolwiek z przeszłości.

Niektórzy uważają, że epidemia odsłoniła naszą cywilizacyjną naiwność dotyczącą bezpieczeństwa. Runęło nasze wyobrażenie, że – przy ewoluującej globalizacji – panujemy nad rzeczywistością, nad sobą, że posiadamy – w pewnym sensie – boskie potence. Sparaliżowane zostały całe społeczności, choć wirus nie jest wcale tak morderczy jak inne – na przykład ebola. Zobaczymy, jak trudny

będzie ten społeczny eksperyment, na razie nie jest bowiem aż tak długotrwały.

W pewnym sensie można obecną sytuację rozpatrywać jako swego rodzaju spór między cywilizacją a naturą. Czyżby natura przemówiła swoim głosem próbując przywrócić właściwe wymiary naszej globalnej cywilizacji...?

Wirus jest bardzo zaraźliwy, ale nie tak – na szczęście – śmiertelny. Choć oczywiście dbałość o nasze życie i bezpieczeństwo jest priorytetem, który wznosi nas ku takim zmianom społecznego funkcjonowania, także w kontekście Szpitala, dryfującymi chwilami do powodowania publicznego paraliżu. Groźny mniej niż wiele innych – w sumie – wirus wymyka się naszym możliwościom. Natura ukazuje wyzwanie, powoduje przekraczanie naszych cywilizacyjnych możliwości.

W codzienności naszego funkcjonowania bezpieczeństwo pacjentów oraz naszych współpracowników jest bezwzględnym priorytetem. Powinno determinować nasze zachowanie ostrożności oraz działania. Jednocześnie musimy zastanowić się, na ile jesteśmy w stanie

przeciwstawić się paraliżowi rutynowego działania naszego systemu opieki zdrowotnej. Jesteśmy odpowiedzialni za utrzymanie ciągłości, a próbom paraliżu musimy się przeciwstawiać. Nadal żyjemy dramatami osób ze schorzeniami hematologicznymi czy innymi nowotworowymi. Nadal zdarzają się zawały serca, pękają tętniaki aorty lub rozwarstwienia tej głównej tętnicy. Pogarsza się stan osób z mukowiscydozą czy włóknieniem śródmiąższowym płuc, grożą życiu ciężkie zaburzenia rytmu serca, dekompensują się pacjenci z cukrzycą.

Bieżące tygodnie ograniczonego – mimo wszystko – działania ukazują, na ile nasze procedury medyczne są niezbędne bądź odpowiednio procedowane. Modyfikacja postępowania i sposobu funkcjonowania Szpitala „w czasie zarazy” ukazuje, jak duża część procedur mogłaby – po bardziej wnikliwym namyśle oraz modyfikacji organizacyjnej – być wykonana albo w trybie ambulatoryjnym bądź krótkiej hospitalizacji. Bieżąca sytuacja odsłania więc – w pewnym sensie – jakie procedury są bezwzględnie niezbędne. Wyrazem tego jest wypełnienie poszczególnych oddziałów i wykorzystanie personelu. Proszę nie mieć mi za złe tego stwierdzenia, które ma charakter opinii, ale także swego rodzaju zaproszenia do refleksji i może dyskusji. Tygodnie te ukazują także, w jakiej mierze wysyceni jesteśmy kadrą medyczną, o ile możemy korzystać z dobrodziejstwa tzw. rotacji. Proszę nie mieć mi za złe i tego stwierdzenia. Sytuacja ta ma bowiem możliwość okazania się szansą do zrealizowania naszych akademickich planów czy nawet zwykłego odpoczynku.

Obecne szpitalne wyzwania – niestannie nas zaskakujące – ukazują, z kim można „konie kraść”. To stwierdzenie nie jest żadnym przyzwoleniem czy pochwałą lub usprawiedliwieniem działań pozaprawnych. Jest prostym wyrażeniem uznania i podziękowania dla całej rzeszy Pracowników, którzy – rozwiązując często niełatwe – niespotykane dotąd problemy – z zapałem i odpowiedzialnością zdają swój codzienny egzamin. Nie raz w sposób niezwykle ofiarny.

Szczepan Cofa

Przeniesienie działalności okulistycznej Szpitala Klinicznego *Przemienienia Pańskiego* UM w Poznaniu do nowej lokalizacji



Nadbudowane piętra nowego Oddziału Okulistyki przy ul. Szamarzewskiego



W pierwszym kwartale 2020 r. działalność okulistyczna Szpitala Klinicznego *Przemienienia Pańskiego* UM w Poznaniu (w tym działalność dydaktyczną) została w całości przeniesiona do lokalizacji Szpitala przy ul. Szamarzewskiego 84.

Dzięki podjęciu przez Szpital trudu realizacji ww. inwestycji radykalnej poprawie uległy warunki lokalowe. Powstał pododdział okulistyki dziecięcej oraz sala operacyjna, wraz z salą wybudzeń, przeznaczona dla najmłodszych pacjentów.

W ramach projektu wykonano prace budowlane konstrukcyjne oraz wykończeniowe w efekcie których nadbudowano cztery piętra przeznaczone dla działalności okulistycznej:

- Oddział Okulistyki dla leczenia stacjonarnego oraz chirurgii jednego dnia,
- Poradnia Okulistyczna Ogólna i Siatkówkowa,
- Poradnia Okulistyczna Dziecięca i Leczenia Zeza,
- Poradnia Leczenia Jaskry,
- Blok Operacyjny Oddziału Okulistyki z trzema salami operacyjnymi,
- Pracownia Perymetrii Okulistycznej,
- Pracownia USG i Angiografii Fluoresceinowej,
- Pracownia Elektrofizjologii Narządu Wzroku,
- Pracownia Chorób Narządu Wzroku Wcześnieaków.

Wybudowano łącznie 1 988,63 m² powierzchni użytkowej. Działalność okulistyczna oraz działalność dydaktyczna usytuowana jest na czterech kondygnacjach nadbudowanych na już istniejącym budynku:

2 piętro – poradnie okulistyczne 532,44 m² powierzchni użytkowej,

3 piętro – poradnia okulistyki dziecięcej, pomieszczenia dydaktyczne, i administracja 513,55 m² pow. użytkowej,

4 piętro – oddział okulistyki łóżkowy 462,08 m² powierzchni użytkowej,

5 piętro – blok operacyjny okulistyki 480,56 m² powierzchni użytkowej obejmujący między innymi: trzy sale operacyjne oraz jedną salę operacyjną małych zabiegów.

Razem: 1 988,63 m² powierzchni użytkowej.

Dobudowanie czterech kondygnacji na potrzeby działalności okulistycznej sfinansowane zostało m.in. ze środków Ministerstwa Zdrowia, Urzędu Marszałkowskiego oraz środków własnych Szpitala.

Oprac. Agata Michalak

Zdjęcia: archiwum Szpitala





Blok operacyjny okulistyki



Oddział Okulistyki, sala chorych



Pracy było naprawdę sporo...



Korytarz Oddziału Okulistyki przy ul. Długiej



Krystyna Stęczyńska oraz dr Roma Hartmann-Sobczyńska. Zdjęcie zostało wykonane w 1997 r. z okazji otwarcia bloku operacyjnego Okulistyki przy ul. Długiej, po ówczesnej przebudowie



Przenosiny Okulistyki...



Zespół Oddziału Okulistyki żegna starą lokalizację



Zespół Bloku Operacyjnego Okulistyki przy ul. Długiej



Stara rozdzielnia elektryczna na Oddziale Okulistyki przy ul. Długiej



Sekretariat Oddziału Okulistyki

Prof. Jarosław Kocięcki „na walizkach”

Trudno ukryć wzruszenie, gdy dostajemy takie życzenia z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Wronki

Od kilku lat w okresie świątecznym otrzymywaliśmy własnoręcznie wykonane kartki od dzieci, które przekazywaliśmy naszym Pacjentom, aby łatwiej im było przetrwać świąteczny czas w szpitalu. Dziś wirtualnie dostaliśmy od tych samych, cudownych dzieciaków takie życzenia dla nas samych... Dzielimy się nimi ze wszystkimi pracownikami służby zdrowia.



Podziękowania dla Wolontariuszy oraz Pracowników naszego Szpitala

Kierujemy podziękowania w stronę Wolontariuszy, którzy zgłosili się do nas poprzez Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Wraz z Pracownikami naszych Portierni czuwają nad wspólnym bezpieczeństwem przeprowadzając wywiady epidemiologiczne. Bardzo dziękujemy za pomoc – wasz uśmiech i życzliwość w tych trudnych chwilach są nieocenione.



Uniwersytet Trzeciego Wieku w naszym Szpitalu

2020 to ostatni rok wykonywanych przez nasz Szpital badań z projektu realizowanego ze środków finansowych będących w dyspozycji Ministra Zdrowia w ramach „Programu Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego POLKARD na lata 2017-2020”.

W 2018 i 2019 roku przebadaliśmy łącznie 1862 osoby, spośród których u 59 wykryliśmy tętniaki aorty brzusznej. Bardzo nas cieszy każdy przebadany pacjent z grupy ryzyka, ponieważ szybkie wykrycie tętniaka pozwala na reakcję w odpowiednim czasie. Szczególną radość sprawili nam Studenci Uniwersytetu III Wieku w Opalenicy, którzy liczną grupą zgłosili się na bezpłatne badania przesiewowe. Mamy nadzieję, że ta aktywność będzie dobrym przykładem dla pozostałych Seniorów. Zapraszamy do rejestracji na badania!

Karolina Moszyńska



otwarte

Dary dla szpitala



5000 szt. maseczek od Rozbrat – DZIĘKUJEMY!



Leroy Merlin Posnania za przysłanie masek z filtrem HEPA, plastikowych



2000 par jednorazowych rękawiczek ochronnych od restauracji Sezony – DZIĘKUJEMY!



50 sztuk przyłbic od Przyłbice 3D dla Szpitali Poznań – DZIĘKUJEMY!



Pizze i własne posiłki pracownicze od Gusto Italiano dla Pań z Pracowni Mikrobiologii – DZIĘKUJEMY!



30 sztuk przyłbic od firmy Flex Logistics Sp. z o.o. – DZIĘKUJEMY!



Maseczki od inicjatywy KoronazGłowy – DZIĘKUJEMY!



Podziękowanie od Personelu Szpitala



Kanapki od anonimowego darczyńcy – DZIĘKUJEMY!



Pizza od anonimowego darczyńcy – DZIĘKUJEMY!



Przepyszne ciastka od Sercem Doprowione – DZIĘKUJEMY!



gogli i okularów, spryskiwaczy, płynu do dezynfekcji oraz przyłbic – DZIĘKUJEMY!



Woda, ręczniki papierowe oraz kombinezony od Stowarzyszenia Kibice Lecha Poznań oraz Kibice Razem Lech Poznań – DZIĘKUJEMY!



Rękawiczki sterylne (800 szt.) od siepomaga.pl – DZIĘKUJEMY!



Przyłbice od Politechniki Poznańskiej – DZIĘKUJEMY!



Maski, kombinezony oraz płyn do dezynfekcji od Wojewody Wielkopolskiego – transport zorganizowały Wojska Obrony Terytorialnej – DZIĘKUJEMY!



Woda i soki oraz 20 posiłków dla Pracowników Portierni i Wolontariuszy od Drużyny Szpiku – DZIĘKUJEMY!



Płyn dezynfekcyjny od KGHM – DZIĘKUJEMY!



Kura Warzyw Gemüse Kebap Poznań – posiłki dla naszych Wolontariuszy i Pracowników Portierni w Hospicjum-Palium – dostarczenia regularne, codziennie od kilku dni – DZIĘKUJEMY!



12 lutego br. w poznańskim Starym Browarze odbyło się spotkanie wokół książki. Spotkanie było okazją do rozmowy z autorką książki, Haliną Bogusz oraz redaktorem prowadzącym, Markiem Daroszewskim. Autorka opowiadała m.in. o współpracy z Panem Profesorem. Spotkanie poprowadziła Monika Stachurska

Z końcem stycznia, nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka *Moje Palium*, autorstwa dr Haliny Bogusz i dr Martyny Tomczyk.

Książka to zbiór rozmów ze zmarłym w ubiegłym roku pionierem opieki paliatywnej, twórcą Hospicjum Palium – Profesorem Jackiem Łuczakiem. Dzięki znajomości autorek z Panem Profesorem wywiad zyskał dodatkową, intymną formułę pozwalającą na przeprowadzenie rozmowy ciekawej, przywodzącej na myśl spotkanie przy herbacie – rozmowę, podczas której

rozmówcy czują się swobodnie, prowadząc niezobowiązującą wymianę myśli.

Publikacja to 312 stron rozmów z człowiekiem, który całe swoje życie poświęcił swoim Pacjentom. Począwszy od dzieciństwa i trudów wojny po sukcesy w opiece nad Pacjentami, rozwój opieki hospicyjnej w Poznaniu i Polsce, której Pan Profesor przewodził, wyznaczając nowe standardy.

Bartosz Sobański



Prof. Wiesław Bryl ponownie Prezesem Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Internistów Polskich

Prof. Wiesław Bryl, Kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zaburzeń Metabolicznych i Nadciśnienia Tętniczego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Lekarz Kierujący Oddziałem Nadciśnienia Tętniczego i Zaburzeń Metabolicznych naszego Szpitala. Ze Szpitalem Klinicznym Przemienienia Pańskiego Pan Profesor jest związany od początku swojej zawodowej kariery.

Od 2016 do 2019 roku był prodziekanem ds. organizacji i rozwoju kadry naukowej Wydziału Lekarskiego I Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego oraz Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Profesor Prezesem Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Internistów Polskich był również w latach 2008-2016.

Redakcja

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 31 marca 2020 roku, po ciężkiej chorobie zmarł

Prof. dr hab. med. Wacław Majewski

To dla nas wielka i niepowetowana strata. Pan Profesor całe życie zawodowe związany był z Kliniką Chirurgii Naczyniowej i Szpitalem Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Długiej w Poznaniu, pełniąc funkcję kierownika w latach 2004-2011 i przewodniczącego Rady Medycznej (2005-2013), specjalista wojewódzki w zakresie angiologii w województwie wielkopolskim od 1999 roku.

Był uznanym autorytetem w zakresie chirurgii zasiadając w Zarządach Głównych Towarzystwa Chirurgów Polskich, Towarzystwa Angiologicznego i Chirurgów Naczyniowych.

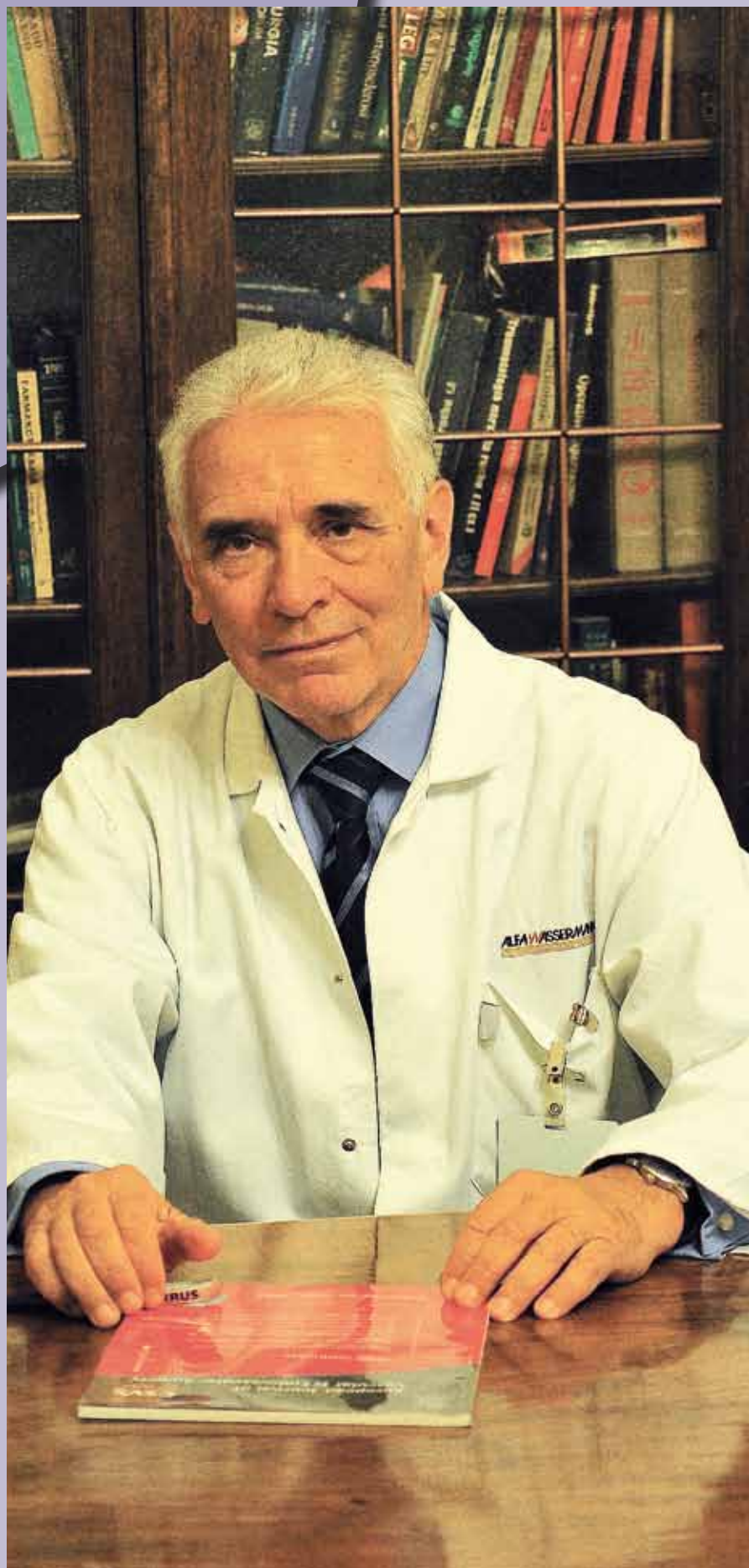
Oddany pacjentom chirurg, wielki naukowiec i propagator nauki, wychowawca wielu pokoleń studentów i lekarzy.

Był twórcą obozów studenckich w Kołobrzegu. Macierzysta uczelnia uhonorowała Pana Profesora swoim najwyższym wyróżnieniem – Złotym Laurem Akademickim. W naszej pamięci zostanie jako sprawiedliwy i dobry szef, dbający o nasz rozwój zawodowy i naukowy, ale również o to, abyśmy nie zapominali o tak ważkich aspektach życia jak przyjaźń, współpraca i przede wszystkim rodzina.

Natalii i Marcinowi składamy szczere kondolencje i zapewniamy, że zawsze służymy pomocą.

Współpracownicy

Na dalszych stronach przypominamy wywiad z Panem Profesorem, przeprowadzony w 2018 roku, na potrzeby książki: *Długa – opowieść Mistrzów*. Publikacja ukazała się w 2018 roku, nakładem Wydawnictwa Kontekst.



Chirurgia to satysfakcja

rozmowa z prof. dr hab. Wacławem Majewskim

Pierwsze pytanie dla Pana Profesora – dlaczego medycyna – skąd wybór takiej drogi życiowej?

W szkole podstawowej i średniej uczyłem się dość przeciętnie. W tamtym czasie w moim kręgu zainteresowań były przede wszystkim sport, trochę muzyka – miałem nawet epizod w szkole muzycznej. Jednak w ostatniej klasie, pod namową rodziców, choć myślałem raczej o Akademii Wychowania Fizycznego, wybrałem medycynę. Moja mama była okulistą, pracowała nawet kilka lat w naszym szpitalu, zaraz po wojnie. Z kolei ojciec, także lekarz, po powrocie z wojsk Andersa w 1948 roku pracował przez jakiś czas jako dermatolog, następnie jako patomorfolog. Zajmował się także anatomią patologiczną. Zmarł, nie doczekawszy się tytułu profesora. Tak jak wspominałem, pod namową rodziców, głównie ojca, zerwałem ze sportem – niestety musiałem, na studiach medycznych nie ma zbyt wiele czasu.

Jak Pan Profesor wspomina czas studiowania?

Studia były bardzo ciężkie. Wykładowcy gorąco namawiali, aby już podczas studiowania nabierać doświadczenia praktycznego, np. poprzez pracę na ostrych dyżurach – tam można było nauczyć się bardzo dużo, o czym wiedziałem i oczywiście z tego korzystałem. Wielu studentów kończy studia i z punktu widzenia praktycznego nie są zbyt dobrze przygotowani do pracy. Nie potrafili dokładnie zbadać chorego. Inna sprawa, że kiedyś studentom pozwalano na więcej. Korzystaliśmy zatem.

Jak przebiegał u Pana Profesora wybór specjalizacji?

Chirurgia naczyniowa to jedno, drugim obszarem, którym bardzo się interesowałem, była właśnie anatomia patologiczna. Wiele lat zajmowałem się histopatologią, oglądaniem i oceną medyczną biopsji. Niestety nie wszystko da się połączyć.

Czy ma Pan Profesor jakieś wspomnienie, które wyjątkowo zapadło w pamięć?

Wspomnę może o pewnej sytuacji, która wydarzyła się dość dawno. Przyjechali do mnie na dyżur rodzice z dzieckiem, chłopcem, wieku dokładnie nie pamiętam, miał może około ośmiu lat. Chłopiec miał uszkodzoną tętnicę. Wszystko byłoby dobrze, miałem dyżur, mogłem go zoperować. Okazało się jednak, że anestezjolodzy nie są przygotowani na podanie znieczulenia tak małemu dziecku. Rozpoczęła się walka z cza-

sem. Zacząłem dzwonić do innych szpitali. W żadnym z nich nie było akurat chirurga naczyniowego pełniącego dyżur. Ten chłopiec widział jak się miotam, w końcu powiedział do mnie: *Panie doktorze, ratuj mnie!* – zrobiło mi się strasznie głupio. Przypomniałem sobie wtedy o jeszcze jednej możliwości – zadzwoniłem do kolegi anestezjologa ze Szpitala Miejskiego im. Strusia. Szybko zorganizowałem transport. Opuściłem dyżur przy Długiej i pojechałem z tym chłopcem, żeby móc zoperować go w asyście kolegi anestezjologa. Operacja się udała, wszystko poszło dobrze. Po udanym zabiegu wróciłem na swój dyżur. W kontekście tej sytuacji można wyraźnie zauważyć, jak ważna jest komunikacja z pacjentem, współodczuwanie z nim. Praca lekarza bywa często automatyczna – nie można przy tym zapominać o chorym, o jego potrzebach, odczuciach, bólu, strachu. Nigdy nie wolno zapominać o empatii.

Co Panu Profesorowi sprawia największą satysfakcję zawodową?

Największa satysfakcja to chirurgia. Nie ukrywam, że kiedy zdarzy się dłuższa przerwa bez operowania, to zaczynam się czuć nieswojo. Sala operacyjna jest moim żywiołem. Po przejściu na emeryturę trudno jest wytrzymać bez wykonywania zabiegów. Dlatego największą satysfakcję sprawia mi leczenie, oczywiście największą wtedy, kiedy efekty są dobre. Odnoszę wrażenie, że dzisiaj lekarze mają, głównie przez nadmiar obowiązków, rzadszy kontakt z pacjentami, którymi zajmowali się podczas leczenia, brakuje tej, jakże potrzebnej, ciągłości lekarz – pacjent. Znacznie łatwiej zadziałać, kiedy lekarz zna historię choroby, przebieg zabiegu – jest w stanie reagować szybciej. Tym samym nadal nawiązuję do zawodowej satysfakcji, gdyż jej pełnia zawiera się w takim podejściu do pacjenta, który jest prowadzony do końca leczenia, do zrobienia wszystkiego, aby pacjent został wyleczony.

Jak Panu Profesorowi udawało się godzić obowiązki służbowe z rodzinnymi?

Nie było innego wyjścia. Trzeba tak zarządzać swoim czasem, aby wszystko, co istotne godzić w sposób zrównoważony.

Czy Pan Profesor posiada jakieś niemedyczne pasje?

Największą moją pasją jest turystyka. Często jeździłem na wakacje w Tatry. Dużo chodziłem po górach. Kilka razy byłem na Rysach, ostatni raz 5 lat temu. Wyjeżdżałem także za

granicę. Bardzo dobrze wspominam Australię. Udało mi się także wyjechać do Afryki, do Kenii. Jednak krajem, który, poza Polską, poznałem najlepiej, jest Hiszpania. Udało mi się wejść na najwyższy szczyt tego kraju – Pico del Teide. Największym moim marzeniem, niestety niezrealizowanym, jest wejście na Kilimandżaro.

Jak Pan Profesor ocenia Szpital Kliniczny *Przemienienia Pańskiego*?

Zawsze oceniałem ten szpital bardzo dobrze. Pracę w nim rozpoczynałem w 1967 roku. Od zawsze dobrze funkcjonował, nawet jeśli działo się coś niedobrego, dyrekcja i ordynatorzy reagowali bardzo szybko. Z dyrekcją współpracuję od dawna. Od końca lat siedemdziesiątych wyznaczano dla mnie większe lub mniejsze funkcje. Habilitację udało mi się zrobić w 1981 roku, tego samego roku, co panu profesorowi Stanisławowi Zapalskiemu. Pamiętam bardzo dobrą współpracę, nie tylko na oddziale, świetny kontakt między leka-

rzami i zarządzającymi szpitalem. Pracowaliśmy w bardzo dobrej atmosferze, mogliśmy na siebie liczyć. Do tego stopnia, że w czasach, kiedy nie było telewizorów prof. Zapalski pomógł mi jeden załatwić (śmiech).

Miałby Pan Profesor jakieś przesłanie dla przyszłej kadry lekarskiej?

Jeśli miałbym coś przekazać studentom wybierającym chirurgię naczyniową – na pewno muszą czerpać z pracy satysfakcję. Poza tym niezwykle ważna jest ogólna sprawność fizyczna. Kolejną, równie istotną kwestią jest umiejętność współpracy z drugim człowiekiem. W chirurgii pracuje cały zespół, dlatego trzeba umieć ze sobą rozmawiać. Ostatnią sprawą jest oczywiście chęć niesienia pomocy choremu. Wszystkie te elementy są równoważne i muszą się uzupełniać. Bez tego praca lekarza nie ma sensu.

Rozmawiał Bartosz Sobański

„Seek and live”

Na drugim piętrze naszego Szpitala przy ul. Długiej wyeksponowane są prace graficzne i obrazy, które składają się na galerię „Serce dla serca”. Aktualnie w galerii prezentowana jest wystawa malarstwa autorstwa Anny Schwartz pt. „Seek and live”, którą można podziwiać do 31 sierpnia. W dniu 6 marca 2020 r. odbyły się warsztaty z Artystką, które przypadły do gustu naszym Pacjentom. Nawet Panowie dali się namówić na przygotowanie kartek okolicznościowych w technice monotypii.

Na czym polegały warsztaty? Każdy uczestnik przygotował projekt wzoru, grafiki lub prostego rysunku, który następnie za pomocą długopisu naniósł na arkusz styropianowy. Na osobnym stanowisku przygotowana była gładka powierzchnia z naniesioną farbą. Farbę należało równomiernie rozwałkować i stroną wzoru przyłożyć do niej arkusz styropianu, po czym równomiernie przycisnąć całą



Uczestnicy warsztatów

Fot. Karolina Moszyńska

dłonią. Styropianowy arkusz z naniesioną do wcześniej farbą należało przycisnąć do arkusza papieru i w ten sposób odcisnąć wzór. Każdy uczestnik mógł powtórzyć odbijanie aż dożądanego efektu, a końcową pracę zatrzymać na pamiątkę.

Mamy nadzieję, że Pacjenci zapomnieli na chwilę o dolegliwościach i się odprężyli przy pracach plastycznych. Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie Artystce, która sama wyszła z inicjatywą przygotowania zajęć. Dziękujemy także Pani Monice Shaded, opiekunce galerii, za wsparcie organizacyjne.

Karolina Moszyńska

w skrócie



Dr Aneta Klotzka bada Pacjentkę w ramach programu Kardioonkologia

Realizacja programu Kardioonkologia - program prewencji niewydolności serca u Pacjentów onkologicznych

Pokój Badań



Dziękujemy Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 i Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 za ustawienie namiotów triażowych



Wizyta monitorująca Europejski Rejestr Pacjentów z Mukowiscydozą, 11 lutego 2020 r.

REDAKCJA

REDAKCJA
ul. Długa 1/2, 61-848 Poznań
tel. 61 854 91 21, fax 61 852 94 72
szpital@skpp.edu.pl

Zespół redakcyjny:
Szczepan Cofta,
Agata Michalak, Karolina
Moszyńska, Bartosz Sobański
(redaktor prowadzący)

Wydawca:
Szpital Kliniczny Przemienienia Pańskiego
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Mar-
cinkowskiego w Poznaniu, Stowarzyszenie
Bono Serviamus, Wydawnictwo Kontekst

Sekcja Marketingu i Konferencji:
Karolina Moszyńska
karolina.moszynska@skpp.edu.pl
tel. 61 854 92 18

Realizacja:
Wydawnictwo Kontekst
www.wkn.com.pl • kontekst2@o2.pl

Nakład: 400 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów nieza-
mówionych, zastrzega sobie prawo reda-
gowania nadsyłanych tekstów i nie odpo-
wiada za treść zamieszczanych reklam.

Rozmowa z Anną Szwarc, artystką, malarką

Czym jest dla Pani sztuka?

Przede wszystkim sztuka jest dla mnie sposobem na życie, kreatywnym podejściem do każdego obszaru funkcjonowania w społeczeństwie. Jest dla mnie wyzwaniem i możliwością dostrzegania piękna i wyrażaniem go w relacjach i wizualizacjach.

Jak Pani do nas trafiła?

Do współpracy zaprosiła mnie Pani Monika Shaded, która jest odpowiedzialna za prowadzenie galerii.

Czy gdzieś na stałe można oglądać Pani ekspozycję? Wywiezione obrazy są na sprzedaż?

Na stałe moją twórczość można oglądać na stronie internetowej wix, gdzie zapraszam: pisaane.czka.wixsite.com/annaschwartz. Wiele obrazów znajduje się w posiadaniu prywatnych właścicieli. Wybrane obrazy w galerii szpitalnej są na sprzedaż.

Dzięki sztuce dociera Pani do różnych środowisk. Czy jest jakiś konkretny cel tych działań?

Oczywiście, że tak, bardzo podoba mi się to pytanie. Sama doświadczyłam sztuki jako czegoś osobistego, możliwości budowania konstrukcji sięgając do wewnętrznego stanu człowieka, do jego wrażliwości, duchowości, do myśli, do tych wszystkich miejsc w nas, których nie można opisać słowem. Sztuka nie raz pomogła mi odnaleźć pokój (shalom) w bólu, w cierpieniu, strachu, smutku, radości, spełnieniu, wdzięczności, poszukiwaniu i tym, z całego serca, chcę podzielić się z innymi.

Podczas warsztatów zaproponowała Pani uczestnikom technikę monotypii – czy może Pani pokrótce przybliżyć na czym ona polega? Dlaczego zdecydowała się Pani właśnie na tą technikę?

Monotypia pozwala na uzyskanie tylko jednej odbitki, a więc dzieła niepowtarzalnego, unikalnego, takiego jak rysunek,

czy obraz. Jest to technika graficzna i powstaje na wskutek odbicia rysunku, który rysuje się na szklanej bądź metalowej powierzchni, do której przykładamy papier. Należy zrobić to sprawnie, aby farba nie zdążyła wyschnąć. Myśląc o pacjentach wybrałam najbardziej podstawową metodę odbijania kierując się techniką monotypii. Biorąc pod uwagę możliwości i warunki panujące w przestrzeni szpitalnej. Matrycę można było z łatwością samodzielnie zaprojektować na materiale z talerzy styropianowych, kredką wyźłobić

w nim rysunek i tworzyć własne kompozycje kolorystyczne. Podczas warsztatów ważny dla mnie jest proces twórczy, możliwość doświadczenia własnej siły twórczej oraz łączenia się z innymi we wzajemnej stymulacji i produktywnie spędzonym czasie. Takie zachowanie wśród uczestników zaobserwowałam, było dużo śmiechu, miłych słów oraz każdy zabierał ze sobą wspomnienie w postaci swoich prac.

Studiowała Pani w Lublinie oraz w Warszawie – jak związała się Pani z Poznaniem?

Do Poznania przeprowadziłam się wspólnie z mężem i dziećmi. Złożyło się na to wiele czynników. Najbardziej decydujące argumenty związane były z chęcią rozbudowania własnej działalności artystyczno-językowej, Lighthouse Center, którą razem z mężem prowadzimy, możliwość częstszych wizyt – przynajmniej u mojej rodziny – która pochodzi ze Szczecinka (ponieważ rodzina męża mieszka w USA) oraz kontakt z międzynarodową społecznością Poznania.

W Pani pracach widać zamiłowanie do żywych kolorów i natury – skąd czerpie Pani inspirację do tworzenia?

Moim punktem wyjściowym – w kontekście inspiracji – jest odpowiedź na pytanie, skąd jestem i dokąd zmierzam? Uznaję, że zostałam stworzona przez Stwórcę Wszechświata i On daje mi potencjał twórczy, tożsamość oraz głębokie zrozumienie przynależności do Niego oraz połączenia z Nim, zrozumienia kierunku i celu w życiu. To wszystko daje mi chęć, inspirację, pomysły do życia, do miłości i tworzenia.

Rozmawiał Bartosz Sobański

Wystawę Pani Anny Szwarc można obejrzeć w budynku naszego Szpitala, w holu drugiego piętra. Wystawa będzie dostępna do 31 sierpnia br.



Od lewej Pani Anna Szwarc, oraz Pani Monika Shaded

DZIĘKUJEMY

